

Andrzej Ruszkowski

„Na Sieradzkich Szlakach” 4/88

Rocznik Wieluński 7, 188-192

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Ruszkowski

„NA SIERADZKICH SZLAKACH” 4/88/2007

Pismo powstało w 1985 r. z inicjatywy działaczy zaangażowanych w pracy społecznej w Polskim Towarzystwie Turystyczno Krajoznawczym. Stowarzyszenie to, o tradycjach sięgających 1906 r. (PTK), przyciągało ludzi aktywnych, uprawiających turystykę i doceniających wiedzę krajoznawczą, a stroniących od form aktywności zdominowanych przez, wszechobecną w tym czasie, komunistyczną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR).

W Sieradzu istniał wtedy Zarząd Wojewódzki PTTK, w składzie którego funkcjonowały m.in. komisje zajmujące się krajoznawstwem, ochroną zabytków i ochroną przyrody. Plonem ich działalności były gromadzone opisy tras turystycznych, sprawozdania z lustracji zabytków, opisy rezerwatów i pomników przyrody czy różnego rodzaju pozostałości licznych konkursów krajoznawczych. Z biegiem czasu zasoby te stały się źródłem, z którego czerpano do opracowywania, a potem wydawania drukiem opisów zabytków (6 zestawów), biogramów słynnych Sieradzan (kilkadziesiąt opracowań), dwóch numerów ogólnopolskiego pisma „Poznaj Swój Kraj” (nr 7/81 i 8/86), udziału w nagrywaniu audycji radiowych i telewizyjnych.

Tradycje wydawnicze PTK, a potem PTTK propagujące krajoznawstwo („Ziemia” wydawana od 1910 r.), a także dobry przykład kolegów z Łodzi („Biuletyn Łódzki”, następnie „Wędrownik” ukazujące się od 1956 r.) sprawiły, że w Sieradzu dojrzał pomysł wydawania regionalnego czasopisma krajoznawczego. Były to jednak czasy PRL-u... Każde słowo pisane podlegało cenzurze. Zgodę na wydawanie pisma w formie decyzji, bez możliwości jej zaskarżenia, wydał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie. Mimo spodziewanych trudności postanowiono wszcząć starania. Pierwszy wniosek, zaopiniowany pozytywnie przez Wojewodę Sieradzkiego i Prezesa Zarządu Głównego PTTK, z dnia 17 kwietnia 1985 r., został odrzucony. Pierwszy Zastępca

Prezesa GUKPPiW Tadeusz Potajski, w uzasadnieniu decyzji z 3 sierpnia 1985 r. podał m.in., że w Polsce brak jest papieru, a w ogóle to członkom Towarzystwa w województwie sieradzkim dla uprawiania ich działalności wystarczą druki, formularze i zawiadomienia... Na rzecz wnioskodawców interweniował wtedy Jan Cisowski – Przewodniczący Głównego Komitetu Turystyki w Warszawie. Odpowiedziano mu pismem z 13 grudnia 1985 r., że: „[...] w uzgodnieniu z Wydziałem Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR utrzymano decyzję odmowną w mocy”. Takim obrotem sprawy działacze sieradzcy poczuli się „dowartościowani” i w 1987 r. złożyli ponownie wniosek, który również został odrzucony. Zezwolenie na wydawanie pisma wydano wreszcie w 1988 r., w okresie „dogadywania się władzy ze społeczeństwem”.

Kwartalnik, mimo opisanych wyżej przeszkód, ukazał się już w 1985 r., a to dzięki zezwoleniom Departamentu Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki na wydawanie kolejnych broszur – jednak bez prawa numeracji i datowania.

Początkowo trzon redakcyjny stanowiły komisje ZW PTTK: Krajoznawcza i Ochrony Zabytków. Po likwidacji Zarządów Wojewódzkich w 1989 r., a następnie zaniku działalności sieradzkiego Oddziału PTTK, pozostał zespół redakcyjny, który został „przygarnięty” przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, a po likwidacji województwa sieradzkiego przez Dział Promocji Starostwa Powiatowego w Sieradzu. Od 2004 r. redakcja mieści się w budynku Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Żwirki i Wigury, gdzie znajduje się także biuro Oddziału PTTK.

Kwartalnik nigdy obsady etatowej nie posiadał. Od początku ukazywania się pisma założono, iż w miarę możliwości w każdym numerze drukowane będą artykuły z zakresu ochrony zabytków i przyrody, historii regionalnej, zagadnień współczesnych, archeologii, etnografii, dydaktyki krajoznawstwa oraz opisy tras turystycznych. Przewidziano też działy pod nazwą „Stąd ich ród” i „Ze starych szpargałów”, gdzie przypomniano publikacje drukowane przeważnie przed I wojną światową. W miarę możliwości teksty ilustrowano i zaopatrywano w plany, rzuty i mapki. Pojawiały się cykle tematyczne, np. opisy doliny Warty w różnych epokach geologicznych, kompleksowe opisy rzek województwa, rezerwatów przyrody, budownictwa dworskiego, starych młynów wodnych i wiatraków, kościółków drewnianych i murowanych (z podziałem według stylów architektonicznych). Bardzo dobrze przyjmowane były numery monotematyczne, np. poświęcone powstaniu styczniowemu, odzyskaniu niepodległości w 1918 r., walkom nad Wartą w 1939 r. Zdarzało się, że na zamówienie władz gminy i przy jej udziale finansowym, opracowywano numery poświęcone w całości jednej miejscowości, np. Szadkowi, Sieradzowi, Wieluniowi, Zduńskiej Woli, Łasko-

wi, Poddębicom, a nawet Charlupi Małej (dla pielgrzymujących w dniu 8 września).

Drukowane były też teksty, których autorzy wprawdzie mieszkali daleko, ale związani byli z Ziemią Sieradzką: L. Zielińskiego z Łodzi, T. Mączyńskiego z Koniecpola, J. Kulczyńskiego z Kielc, R. Harajdy z Zielonej Góry, R. Bogusławskiego z Bielska-Białej, I. Witkowskiej z Łodzi czy wybitnego znawcy historii rodów sieradzkich Sł. Leitgebera z Puszczykowa.

W procesie wydawniczym problemem były zawsze pieniądze, bowiem pismo regionalne o małym nakładzie (od 700 do 1500 egz.) nie może ukazywać się bez dotacji. Początkowo (okres ZW PTTK) koszty wydawnicze ujęte były w budżecie Pracowni Krajoznawczej finansowanej przez ZG PTTK. Do 2000 r. kwartalnik w dalszym ciągu wspomagany był przez ZG PTTK. Pozyskiwano też niewielkie kwoty z Funduszu Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego i Fundacji Stefana Batorego w Warszawie. Ostatnio, niewielkimi sumami, wydawanie pisma wspiera Urząd Miasta w Sieradzu i Urząd Marszałkowski w Łodzi, zaś od numeru 4/2007 firma S. i A. Pietrucha z Błaszek.

Prezentowany numer 4/2007 wyróżnia się różnorodnością ciekawych, bogato ilustrowanych tekstów.

Piotr Dymecki z Mszczonowa w artykule pt. „Prezydent Lech Kaczyński oddaje hołd żołnierzom sieradzkiego 31 Pułku Strzelców Kaniowskich w Mszczonowie” omawia wizytę Prezydenta RP w tym mieście i przebieg uroczystości związanych z rocznicą rozbicia tam, w dniu 11 września 1939 r., oddziałów tyłowych niemieckiego XVI Korpusu Pancernego. Prezydent udekorował pośmiertnie dowódcę 31 p. SK płk. Wincentego Wnuka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, odsłonił tablicę upamiętniającą walki sieradzkiego pułku, zwiedził okolicznościową wystawę obrazującą skutki walki w 1939 r. W swym przemówieniu podkreślił m.in. znaczenie kultywowania pamięci o historycznych wydarzeniach dla czasów współczesnych.

Ten sam autor w artykule „Bitwa mszczonowska 31 p. SK” omawia szlak bojowy jednostki wiodący z Sieradza poprzez Lutomiernik, Zgierz, Puszcę Mariańską do Mszczonowa. Posługując się fragmentami wspomnień uczestników opisuje okoliczności i przebieg bitwy. Artykuł wzbogacony jest mapką szlaku bojowego pułku i licznymi ilustracjami zniszczonych czołgów i innych pojazdów pancernych wroga.

Józef Szubzda, historyk z Sieradza, jest autorem cennego tekstu pt. „Sieradcy zakładnicy w 1939 r.”. Posługując się ocalałymi niemieckimi dokumentami, z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, udowadnia, że aresztowania przeprowadzone przez Niemców w listopadzie 1939 r. były nie tylko środkiem prewencyjnym, zmierzającym do uniemożliwienia obchodów w dniu 11 listo-

pada, lecz specjalną akcją terrorystyczną mającą na celu załamanie morale polskiego społeczeństwa i wymordowanie jego potencjalnych przywódców. Pracę ilustrują fotografie ostatniej drogi zakładników z terenu sieradzkiego więzienia, ekshumacji ich szczątków w 1945 r. i manifestacji pogrzebowej z października 1945 r.

Jerzy Kowalski w artykule „Sowiecki nalot na Sieradz 20 stycznia 1945 r.” pisze o ataku, na opuszczone przez Niemców miasto, którego dokonała eskadra sowieckich samolotów szturmowych ok. godz. 15.00. Bomby spadły na Pragę, Zamkową; rejon Krakowskiego Przedmieścia, Rynku, Dominikańskiej, Warszawskiej i Rycerskiej. W oparciu o relacje świadków i rodzin skonfrontowane z zapisami w księdze zgonów z 1945 r. (USC w Sieradzu) i analizę rejestracji przyjęć pacjentów miejscowego szpitala, autor dokonał bilansu strat ludzkich. Lista, niepełna, obejmuje 82 nazwiska zabitych i 53 rannych. Przepuszcza się, że zginęło wtedy ponad 100 osób, a dwukrotnie więcej zostało rannych.

Marek Garbarczyk ze Strońska, patriota nie tylko lokalny, jest autorem trzech cennych artykułów stanowiących dowód na to, że sprawy ciekawe są udziałem także małych wiosek. Wykrył mianowicie, iż w dolinie Warty gniazdują niezwykle rzadkie obecnie w Polsce ptaki – błotniaki zbożowe i stawowe. O wadze tego spostrzeżenia świadczy fakt, iż w naszym kraju zauważono aktualnie zaledwie ok. 30–40 par błotniaka zbożowego. Artykuł poświęcony jest opisowi gatunku i ilustrowany zdjęciami tych rzadkich okazów. Drugi tekst poświęcony jest mogile Wojciecha Szczepańskiego, powstańca z 1863 r., która znajduje się na cmentarzu w Strońsku, a urządzona została przez jego wnuka – żołnierza Armii Krajowej – Kazimierza Szczepańskiego. Artykuł stanowi cenny przyczynek do dziejów powstania na Ziemi Sieradzkiej. Marek Garbarczyk pisze również o wojennych losach swojej rodziny („Wspomnienia wnuka o wojennych dziejach dziadków”) żołnierzy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jeden służył w 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich, drugi należał do obsługi pociągu pancernego walczącego z bolszewikami.

Kazimierz Kasperczak z Sieradza w dziale „Zabytki” opisał okoliczności budowy w 1941 r. w Sieradzu, zbombardowanej uprzednio w 1939 r., kolejowej wieży ciśnień. Artykuł jest relacją z wycieczki grupy członków PTTK do tej ciekawej budowli.

Irena Witkowska zamieściła wspomnienie o wybitnym lekarzu łódzkim, pochodzącym z Sieradza specjalście z dziedziny ultrasonografii klinicznej, dr. Andrzeju Respondku (1954–1989), który pochowany został na starym cmentarzu sieradzkim.

Barbara Cichecka, z Muzeum PTTK w Warcie, opublikowała bogato ilustrowany artykuł o rodzicach i rodzeństwie bohaterskiego lotnika, pochodzącego

z Warty – płk. pil. Stanisława Skarżyńskiego. Czytamy w nim m.in. o pochodzeniu Skarżyńskich i martyrologii rodziny w czasach okupacji hitlerowskiej.

Wzbudza zainteresowanie, bogato udokumentowana (kwerenda archiwalna), praca Rafała Bogusławskiego z Bielska-Białej, opisująca stan posiadania rodu Bogusławskich herbu Ostoja na terytorium dawnej Ziemi Sieradzkiej. Jest to alfabetyczny wykaz wiosek, które były własnością Bogusławskich w okresie od XV do XX wieku („Dobra ziemskie Ścibor-Bogusławskich h. Ostoja w Ziemi Sieradzkiej i okolicy na przestrzeni wieków XV–XX”). Przy okazji ujawniania stosunków majątkowych członków rodu, autor przedstawia fakty z historii miejscowości i zamieszkałych w nich ludzi. Artykuł jest bogato ilustrowany oraz zawiera mapkę z zaznaczonymi wioskami należącymi do rodu Bogusławskich.

W dziale „Poznajemy własny region” Andrzej Ruszkowski zajął się opisem nieistniejącego już, a wymienianego jeszcze w 1808 r. Tatarszego Rynku. („Tatarszy Rynek w Sieradzu”). Z zamieszczonej mapki wynika, że rynek ten istniał w pobliżu tzw. Zaułka Dominikańskiego i uzasadniał lokalizację, zamurowanego dawno, gotyckiego portalu w południowej ścianie kościoła św. Stanisława.

W dziale „Listy od czytelników” opublikowano zastrzeżenia emerytowanej archeolog i dyrektor muzeum w Sieradzu Anny Dzierzgowskiej do artykułu Józefa Szubzdy (nr 1/2007 „Na sieradzkich szlakach”) pt. „Wały miejskie Sieradza na planie Hoffmana z 1803 r.” Autorka zwraca uwagę J. Szubzdzie, iż dokonując analizy mało znanego źródła (plan Hoffmana z 1803 r.) popełnił kilka nieścisłości w rozważaniach na temat murów i przebiegu obwarowań Sieradza. Przy okazji pisząca przypomina liczne ciekawostki o średniowiecznym mieście, swoje wywody poświadcza bogatą bibliografią. Józef Szubzda w niemniej obszernej odpowiedzi na krytykę, w oparciu o opublikowany plan obwałowań Sieradza z XVI w. („Atlasie historycznym Polski” z 1998 r.), potwierdza swoje stanowisko kończąc wypowiedź stwierdzeniem, że „Posiadanie odmiennych poglądów nie jest błędem. Rozbieżność stanowisk dowodzi, że nie wszystkie problemy zostały definitywnie rozstrzygnięte...”. Obie wypowiedzi są bardzo cenne z uwagi na to, iż dotyczą ciągle dyskusyjnego tematu. Ponadto J. Szubzda przedstawił bogatą literaturę tematu, na której oparł swoje stwierdzenia.

Numer 4/2007 kończy krótkie sprawozdanie Janusza Ziarnika, ilustrowane udanymi zdjęciami, z wyprawy sieradzkich członków PTTK na ukraińską Czarohorę.

Do numeru załączono wkładkę z ze spisem treści za lata 2006–2007.